

# Nowoczesne społeczeństwo niewolników to już niedługo my sami

27 lipca 2015

Opublikowano: 02.12.2009

Dla większości ludzi plany wszczepiania implantów z chipami na masową skalę, są tylko przedmiotem dyskusji w kręgach tzw. „teoretyków spiskowych”.

Normalni ludzie nie wierzą w takie „bzdury”. Im jest nawet trudno uwierzyć, że tego typu technologia będzie w krótkim czasie dostępna.

Tematem wręcz absurdalnym jest więc dla nich możliwość obowiązkowego chipowania ludzi. Im wszystkim zaleciłbym wiadro zimnej wody i to jak najszybciej.

Już w roku 1998 profesor Kevin Warwick, dyrektor działu cybernetyki, na Uniwersytecie w Reading (Wielka Brytania), wszczepił sobie w ramię chip, z kilkoma mikroprocesorami. Całość miała wielkość perły. Dzięki wszczepionemu chipowi, prof. Warwick mógł bez przeszkód poruszać się po strzeżonym budynku, gdzie otwieranie drzwi było możliwe tylko za pomocą kart magnetycznych. Chip ten komunikował się z czytnikami w drzwiach i drzwi otwierały się automatycznie.[1]

To było 11 lat temu!

W tym roku Intel ogłosił, że nie później jak za 10 lat większość ludzi będzie nosić wszczepiony do mózgu Chip, dzięki któremu jak twierdzą, człowiek będzie mógł myślą sterować praktycznie wszystkimi urządzeniami elektronicznymi. Nikt przy tym nie wspomina, że taki chip będzie w stanie działać obustronnie, czyli także sterować myślami i działaniami

człowieka.[2] Jest to tylko kwestia właściwego oprogramowania!

Nie wierzycie, że nasza przyszłość to człowiek sterowanego elektronicznie? Myślicie, że macie tutaj coś do powiedzenia? Jeśli teraz korzystacie z komputera, telefonu komórkowego, nawigacji i innych „zdobyczy techniki” to w przeważającej większości jesteście już na to skazani, ponieważ z jednej strony utracicie wszystko co do niedawna było waszą wartością i siłą (wiedza i niezależność), a z drugiej strony będziecie w swoim codziennym życiu tak uzależnieni od technologii, że nie będziecie mieli innego wyjścia jak tylko iść z postępem i akceptować wszystko to, co będzie wam sprzedawane jako niezbędne do życia.

Już teraz promuje i oferuje się chipy-implanty, którymi można płacić „bezpiecznie i bezgotówkowo”. Już teraz promuje i oferuje się chipy-implanty, które mają być składnicą danych zdrowotnych i identyfikacyjnych właściciela. Już teraz promuje i oferuje się chipy-implanty, jako nowoczesny „lek”, mający za zadanie rozpoznawać i zwalczać choroby wirusowe.

Jak dojdzie do tego, że mimo różnych odczuć i opinii, wszyscy będą wszczepiać sobie takie chipy-implanty?

Postaram się wam to przybliżyć i wyjaśnić.

W 2003 roku, będąc z ramienia dużej firmy logistycznej, odpowiedzialny za dostawy podzespołów elektronicznych dla wszystkich głównych producentów telefonii komórkowej na świecie, uczestniczyłem w pokazie nowej technologii – RFID (Radio Frequency IDentification), która była już wtedy w mocno zaawansowanej fazie testowej. Pokaz odbywał się w centrali TNT Express, w Holandii. Jedynym wyzwaniem było wtedy stworzenie typu software, który mógłby rozwijać się jak sieć pajęczna, obejmując swoim zasięgiem cały świat i w niezawodny sposób ze sobą współpracując.

Technologia ta miała by w logistyce służyć identyfikacji każdego produktu i jego opakowania, na każdym etapie jego

„życia”, łącznie z rejestracją faktu, kiedy i gdzie konsument wyrzuca swoje opakowanie. Działo by się to za pomocą wszczepionego w każdy, najmniejszy nawet produkt, małego drucika o odpowiedniej budowie, będącego w stanie dwustronnie komunikować się z nadajnikami-czytnikami wbudowanymi w fabrykach, w portach, magazynach i w sklepach. Czytniki takie mogą być zainstalowane praktycznie wszędzie, nawet na ulicy, śledząc ruchy osoby noszącej dany produkt. Skąd miało by być wiadomo, kto ten produkt nosi? Poprzez system identyfikacji z innymi RFID-ami u tej osoby, jak i np. telefonem komórkowym, który ta osoba nosi, a który ma też (najczęściej) wbudowane odpowiednie microchipy. Niezapominajce przy tym wszystkim, że konsekwentnie eliminuje się obrót gotówkowy, dzięki czemu wiadomo kto, gdzie i co zakupuje. Taka informacja będzie jakby odczepiona do każdego numeru identyfikacyjnego RFID. Tutaj też planuje się wprowadzenie chipów jako „bezpiecznej i łatwej” metody płatniczej[3].

Technologia RFID w logistyce miała by, według zamysłu jej twórców pomóc stworzyć perfekcyjny system analityczny, umożliwiający coraz efektywniejsze rozprowadzanie produktów oraz definiowanie konsumenckich grup docelowych, na poszczególnych kontynentach, w poszczególnych krajach, regionach i miejscowościach. System taki ma także wspomagać marketing, poprzez tworzenie spersonalizowanych reklam, dostosowanych prawie że idealnie do potrzeb każdego klienta z osobna. Taki software wymaga ciągłego tworzenia i modyfikacji. To wszystko działo się 6 lat temu i jestem przekonany, iż co najmniej 80% ówczesnych planów i założeń, dzisiaj jest już zrealizowane. Teraz brakuje tylko perfekcyjnego sposobu dotarcia do klienta bezpośrednio, a najlepiej bezpośrednio do jego mózgu. Implant mózgowy byłby w tym niezaprzeczalnie pomocny.

W roku 2004 zmieniłem pracę. Tym razem pracowałem jako manager, dla dużej firmy z branży elektroniki konsumenckiej. Przez 3 lata uczestniczyłem w branżowych spotkaniach, w Monte

Carlo, gdzie były prezentowane i omawiane technologie niedalekiej przyszłości. Prezentacji dokonywali top managerowie z firm takich jak Microsoft, Intel, Toshiba, itd. Prezentowano tam tanie ekrany, które można będzie zwijać w rulonik i chować do kieszonki, albo też używać jako tapety na całą ścianę. W tym czasie – 4 lata temu – pracowano jeszcze nad ulepszeniem ich rozdzielczości. Już wtedy pracowano także nad technologiami sterowania komputerem myślą, lecz ze względu na tajność tych programów nie wdawano się jeszcze zbytnio w szczegóły. Widziałem projekty wyświetlaczy na szybach samochodowych, połączonych z komputerem, który sugerował dalsze poczynania kierowcy.

Przyznam, że na początku to wszystko fascynuje. Przestaje jednak fascynować, a zaczyna przerażać w momencie, kiedy człowiek zaczyna zdawać sobie sprawę, czemu i komu tak naprawdę ma to wszystko służyć.

Wszystkie te technologie są ze sobą połączone, tworząc nowy świat – nową rzeczywistość, w której wyrastamy już my i będą wyrastać nasze dzieci. Mało kto zauważa, że technologie te mają za zadanie nie tyle ułatwiać konsumentom ich codzienne życie, ale umożliwić producentom i rządzącym pełną kontrolę nad konsumentem/obywatелеm, maksymalnie go od tych technologii uzależniając. Oni chcą wiedzieć o nas dosłownie wszystko, po to aby sprawniej moc nami zarządzać i sprawniej nam sprzedawać swoje produkty.

Czy zastanowiliście się, co słowo sprawniej może tak naprawdę oznaczać? Sprawniej oznacza przede wszystkim więcej, szybciej i bezpieczniej, czyli w tym wypadku pod pełną kontrolą.

Ekonomia ma to do siebie, że musi cały czas się rozwijać, żeby się... nie zapaść. Nowe produkty, więcej produktów i więcej sprzedaży. Już teraz zmieniamy nasz telefon komórkowy co rok albo dwa. W Holandii zmienia się umeblowanie co 3 lata, bo tak nakazuje moda. Celowo produkuje się coraz mniej trwałe produkty, ponieważ takie nie służą rozwojowi ekonomicznemu.

One wręcz hamują popyt...

Niedługo nadejdzie moment, że nowe technologie (czytaj: nowe cudeńka techniki) będą dostępne tylko w przypadku użycia chipa – implantu. Coraz więcej ludzi będzie się do tego przekonywać. W praktyce to już się tak dzieje.

Zostaniemy postawieni w sytuacji, że nasza odmowa wszczepienia sobie implantu z chipem będzie równoznaczna z utratą pracy i statusu społecznego, niemożnością korzystania z podstawowych urządzeń i środków komunikacji, niemożnością zarabiania na swoje utrzymanie. W praktyce będzie to oznaczać skrajną nędzę i wyrzucenie poza nawias społeczeństwa. Czy ktoś się wtedy na to zdecyduje?

Najpierw to fascynuje, potem uzależnia, aby potem było już za późno. Staniemy się bezwolnymi niewolnikami.

Polecam wam film z tego roku, pt. „Gamer”. Nie dlatego żeby był taki dobry. To akurat zależy od osobistego smaku widza. Polecam go, ponieważ film ten pokazuje to, co niedługo faktycznie będzie się z nami działo. Różnica polega jedynie na tym, że w filmie tylko część społeczeństwa poddaje się nowej modzie i technologii. W praktyce poddamy się temu wszyscy, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Co w tym filmie dodatkowo przeraża, to bestialska wręcz mentalność społeczeństwa niedalekiej przyszłości, która niestety nie jest wyolbrzymiona, bo takie właśnie będzie społeczeństwo przyszłości, jeśli teraz nic nie zmienimy.

Ten czas jest już blisko i wy zostaliście ostrzeżeni!

Źródło: [Globalna Świadomość](#)

## **PRZYPISY**

[1] <http://www.cnn.com/TECH/computing/9901/14/chipman.idg>

[2] Źródło: <http://www.physorg.com/news178186859.html> oraz po polsku:

<http://www.sfora.pl/Intel-chce-wszczepiac-chipy-w-ludzkie-mozgi-a14129>

[3] <http://www.wnd.com> oraz <http://www.ehow.com>,  
<http://newscientist.blog>